

Przekręt w zagrodzie barona PZPN?

29 października 2018

Portal „Sportowe Fakty” doniósł, że wrocławska prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie nieprawidłowości w Dolnośląskim Związku Piłki Nożnej.

Sprawa dotyczy malwersacji przy okazji organizowanych przez Dolnośląski ZPN szkoleń dla trenerów, sędziów i menedżerów, na które pozyskiwano dofinansowanie z Unii Europejskiej. Środki, a mowa jest o kwocie około dwóch milionów złotych, były rozliczane przez Urząd Marszałkowski we Wrocławiu. Jak podaje portal „Sportowe Fakty” listy uczestników szkoleń były jednak fałszowane i cytuje potwierdzenie przekazane przez biuro prasowe prokuratury Wrocław Fabryczna.

„Śledztwo prowadzone jest w sprawie poświadczenia nieprawdy (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Dariusza Machińskiego, wiceprezesa DZPN do spraw organizacyjno-finansowych”. Nie postawiono jednak jeszcze nikomu zarzutów w tej sprawie. Chcąc nie chcąc w aferę zostanie zamieszanych wiele innych osób z kierownictwa DZPN, wśród nich także przewodniczący Andrzej Padewski, którego syn Łukasz był jednym z wykładowców w tych podejrzanych szkoleniach, a oprócz niego uczestniczyła w nich wąska grupa zaufanych szkoleniowców i działaczy. Proceder konsumowania unijnych dotacji trwał ponoć kilkanaście miesięcy i został przerwany przez policję pod koniec listopada 2016 roku.

„Sportowe Fakty” spekulują, że ta lokalna afera może być też sporym ciosem w wierchuszkę naszej futbolowej hierarchii. Padewski jest przecież nie tylko szefem dolnośląskich struktur piłkarskich, lecz także członkiem zarządu PZPN i należy do najbardziej zaufanych ludzi prezesa Zbigniewa Bońka. Wspomniany wcześniej Machiński jest mocno powiązany z

politykami z wrocławskich struktur Platformy Obywatelskiej, co też tłumaczy zainteresowanie nim prokuratury.

Autorstwo: JTK

Źródło: Trybuna.info